



Sygn. akt III USKP 1/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. Sp. z o.o. w P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu
o ustalenie stopy procentowej składek na ubezpieczenie wypadkowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 1031/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Wałbrzychu (ZUS) decyzją z 23 kwietnia 2018 r. ustalił, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek W. Sp. z o.o. w P. (dalej wnioskodawca, płatnik składek lub spółka) w kolejnych latach składkowych obejmujących okresy rozliczeniowe od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r., od 1 kwietnia 2016 r. do

31 marca 2017 r. i od 1 kwietnia 2017 r. do 31 marca 2018 r. wynosi 2,08% podstawy wymiaru składek.

Spółka złożyła od powyższej decyzji odwołanie, wnosząc o jej zmianę przez ustalenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym wskazane okresy rozliczeniowe w wysokości 1,38% podstawy wymiaru.

Wyrokiem z 30 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił odwołanie oraz zasądził od spółki na rzecz strony pozwanej kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne. Spółka zajmuje się produkcją artykułów gospodarstwa domowego, artykułów toaletowych i sanitarnych, produkcją papieru i tektury, produkcją masy włóknistej oraz sprzedażą hurtową pozostałych artykułów użytku domowego.

W dniu 3 września 2014 r. pracownik wnioskodawcy S. K. uległ wypadkowi przy pracy. Rozpoczął on pracę na pierwszej zmianie o godzinie 6:00. Podczas pracy maszyna przez niego obsługiwana zatrzymała się z powodu nawinięcia papieru na jeden z dwóch walców. W trakcie usuwania nawiniętego papieru, wały maszyny pochwyciły prawą dłoń pracownika i zmiażdżyły 3 palce prawej dłoni. Poszkodowany został niezwłocznie przewieziony do szpitala w J., gdzie był hospitalizowany przez ponad dwa tygodnie. W dniu 18 września 2014 r. został przewieziony na konsultację na oddział chirurgii ręki do szpitala w P.. Po przyjęciu na oddział wykonano niezwłocznie zabieg operacyjny. Podczas którego dokonano oczyszczenia ręki z tkanek martwicowych, amputowano martwiczy kciuk, ufiksowano ścięgna zginacza palca I w tkankach. Wypreparowano płat pachwinowy, którym pokryto śródreżce oraz kciuk. Następnie przeszczepami skóry pokryto ubytek na grzbiecie ręki oraz palec II. Dnia 23 września 2014 r. wypisano go do domu. Lekarz orzecznik ZUS podczas postępowania rentowego stwierdził u poszkodowanego częściową okresową niezdolność do pracy na 1 rok.

W związku z zaistniałym zdarzeniem zespół powypadkowy sporządził w dniu 15 września 2014 r. protokół nr 2/14 ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Wskazano w nim, że poszkodowany uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy. Na tej podstawie wnioskodawca złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych druk

ZUS IWA, wskazując poszkodowanych w wypadku przy pracy śmiertelnych i ciężkich w liczbie 1. W konsekwencji organ rentowy ustalił, że w roku składkowym obejmującym okresy rozliczeniowe od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r., od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. oraz od 1 kwietnia 2017 r. do 31 marca 2018 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe wzrosła z 1,38% do 2,08%.

W dniu 1 września 2017 r. spółka złożyła korektę informacji ZUS IWA za 2014 r., zmieniając liczbę osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich z 1 na 0. W dniu 5 września 2017 r. wnioskodawca zwrócił się do ZUS o ponowne ustalenie stopy procentowej na ubezpieczenie wypadkowe w związku ze złożoną korektą. Do pisma została dołączona opinia z dnia 15 listopada 2017 r. lekarza medycyny pracy, zarządzenie wewnętrzne z dnia 1 sierpnia 2017 r. o powołaniu zespołu powypadkowego w związku ze zdarzeniem jakiemu uległ pracownik w dniu 3 września 2014 r. oraz korekta protokołu kontroli sporządzona 4 sierpnia 2017 r. zmieniająca rodzaj wypadku przy pracy z "ciężkiego" na lekki. Pismem z dnia 11 września 2017 r. wnioskodawca poinformował organ rentowy, że w dniu 4 sierpnia 2017 r. sporządzono protokół powypadkowy nr [...], z którego treścią zapoznano poszkodowanego pracownika oraz pouczono go o prawie zgłaszania zastrzeżeń do treści protokołu. W wyniku sporządzonej korekty ZUS poinformował wnioskodawcę, że traci moc zawiadomienie o ustaleniu wysokości stopy procentowej na ubezpieczenie wypadkowe w wysokości 2,08% z dnia 19 marca 2017 r. W dniu 2 marca 2018 r. organ rentowy poinformował spółkę, że po weryfikacji złożonej dokumentacji zachodzi wątpliwość co do jej zgodności z obowiązującymi przepisami. W piśmie z dnia 12 marca 2018 r. wnioskodawca oświadczył, że w całości podtrzymuje swoje stanowisko ujęte w treści korekty deklaracji ZUS IWA za 2014 r w zakresie liczby wypadków śmiertelnych i ciężkich. Wskazał, że wbrew pierwszym przewidywaniom zespołu powypadkowego, w wyniku pomyślnego przebiegu leczenia u pracownika, który uległ wypadkowi nie wystąpiła żadna z przesłanek ustawowych warunkująca uznanie wypadku za ciężki. Według wnioskodawcy poszkodowany w wypadku pracownik po okresie leczenia i rehabilitacji odzyskał całkowitą zdolność do pracy na dotychczasowym stanowisku, co potwierdzają przekazane orzeczenia lekarskie

z 12 października 2015 r. i 20 stycznia 2016 r. Dodano, że wypadek przy pracy nie wpłynął na sprawność fizyczną poszkodowanego w życiu zawodowym i w życiu codziennym. W oświadczeniu stwierdzono, że protokołem powypadkowym nr 2A/14 dokonano jedynie korekty uprzednich błędów ustaleń w zakresie charakteru wypadku przy pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji przyjął, że spór między stronami sprowadzał się do oceny, czy wypadek w dniu 3 września 2014 r., którego uczestnikiem był pracownik płatnika składek, można uznać za indywidualny wypadek przy pracy oraz czy wnioskodawca mógł sporządzić w dniu 4 sierpnia 2017 r. korektę protokołu powypadkowego nr 2A/14 i złożyć korektę informacji ZUS IWA za 2014 r., zmieniając liczbę osób poszkodowanych przy pracy śmiertelnych i ciężkich z 1 na 0. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.; dalej ustawa systemowa) nie wprowadzają żadnych ograniczeń czasowych do złożenia korekty druku ZUS IWA. Zgodnie natomiast z art. 47 ust. 3, 3a i 3b ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 ze zm.; dalej ustawa wypadkowa) płatnik składek powinien złożyć nową deklarację rozliczeniową w każdym przypadku, gdy zachodzi potrzeba skorygowania danych wykazanych w pierwotnie przekazanym do ZUS dokumencie.

Skoro wnioskodawca był uprawniony do dokonania korekty protokołu powypadkowego, to kluczową pozostawała kwestia oceny wypadku przy pracy i odpowiedź na pytanie, czy wypadek z dnia 3 września 2014 r. może być zakwalifikowany jako ciężki. Sąd pierwszej instancji przytoczył art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej, który stanowi, że za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. W

ocenie Sądu Okręgowego wskazane w nim przesłanki ciężkiego wypadku przy pracy są określone alternatywnie, a nie kumulatywnie. Oznacza to, że jeśli wypadek przy pracy spełnia choćby jedno z wyżej opisanych kryteriów, to jest wypadkiem ciężkim. Poszkodowany pracownik zeznał, że po wypadku większość czynności wykonuje lewą ręką. Zmienił się też charakter jego pracy. Obecnie nie pracuje już jako operator maszyny a głównie nadzoruje pracę innych osób, będąc zatrudniony na stanowisku brygadzysty. Dodatkowo należy wskazać, że na skutek doznanych obrażeń w wypadku przy pracy stał się on osobą częściowo niezdolną do pracy do 2017 r., co potwierdza również to, że miał przyznane prawo do renty wypadkowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego lekarza chirurga celem ustalenia, jakie obrażenia odniósł poszkodowany wskutek wypadku przy pracy w dniu 3 września 2014 r. i czy obrażenia te skutkowały uznaniem tego wypadku za ciężki w rozumieniu art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej. Biegły sądowy w opinii z dnia 9 stycznia 2019 r. ustalił, że pracownik doznał następujących obrażeń ciała: zmiążdżenie ręki prawej na poziomie nadgarstka i palców I i II, zwichnięcie w stawie nadgarstkowe-śródręcznym pierwszym, amputacji paliczka dalszego kciuka prawego, amputacji paliczka dalszego i środkowego palca II ręki prawej. Dodał, że następstwem tych obrażeń jest trwale zniekształcenie kciuka ręki prawej, całkowity brak czucia skórniego i głębokiego kciuka prawego, ograniczenie ruchomości kciuka, trwale zniekształcenie wskaziciela prawego, całkowity brak czucia skórniego wskaziciela prawego. Wobec powyższego biegły stwierdził, że należy uznać wypadek przy pracy za ciężki w rozumieniu art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej. W dniu 16 marca 2019 r. biegły wydał opinię uzupełniającą, w której podtrzymał stanowisko wyrażone w opinii głównej. Biegły przy tym dodał, że funkcja ręki prawej poszkodowanego jest na trwale upośledzona, co czyni go niezdolnym do pracy na stanowisku zajmowanym przed wypadkiem.

Wnioskodawca złożył kolejne zastrzeżenia do opinii uzupełniającej i wniósł o wezwanie biegłego na rozprawę. Jednak Sąd Okręgowy zważył, że wniosek nie podlegał uwzględnieniu, ponieważ był skutkiem wyłącznie subiektywnej oceny stanu zdrowia pracownika i wyrazem niezadowolenia z wniosków dotychczas wydanej opinii i opinii uzupełniającej.

Sąd podzielił stanowisko wnioskodawcy, że kwalifikacja wypadku nie musi być dokonana wyłącznie według stanu w dniu zdarzenia. Definicja wypadku ciężkiego akcentuje przede wszystkim następstwa chorobowe, których ocena dokonana przez pracodawcę wyłącznie w bardzo krótkim odstępie czasu od zdarzenia do dnia sporządzenia protokołu wypadkowego, może być nieprawidłowa. Ostatecznie jednak materiał dowodowy, a w szczególności opinie biegłego, podważyły ustalenia dokonane przez wnioskodawcę w korekcie protokołu powypadkowego. Tym samym korekta informacji ZUS IWA, dokonana przez wnioskodawcę, nie miała uzasadnienia merytorycznego.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2020 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy ocenił trafnie, że wypadek przy pracy, którego doznał pracownik wnioskodawcy, był wypadkiem ciężkim, uwzględniając treść złożonej w sprawie opinii biegłego z zakresu medycyny. Za nietrafne uznał apelacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Wbrew wywodom apelacji, opinia biegłego mogła być podstawą dokonania wiążących ustaleń faktycznych. Stwierdza ona, że wypadek przy pracy doznany przez pracownika spowodował u niego istotne zeszpecenie ciała, a także spowodował częściową niezdolność do pracy poszkodowanego w zawodzie. Opinia biegłego jest wprawdzie zwięzła, jednak spełnia wymagania, ponieważ zawiera odpowiednie uzasadnienie (art. 285 § 1 k.p.c.). W szczególności biegły wskazał na zniekształcenie i zeszpecenie ręki prawej poszkodowanego, a także podał, że znaczne ograniczenie funkcji chwytnej tej ręki oraz wykonywania za jej pomocą ruchów precyzyjnych, skutkuje naruszeniem sprawności organizmu poszkodowanego, powodującym częściową niezdolność do pracy w zawodzie. W związku z tym przedłożona opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą nie wymagała jej dalszego ustnego uzupełnienia przez tego biegłego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelujący niesłusznie powołuje się na to, że opinia biegłego została uznana przez Sąd pierwszej instancji za dowód w sprawie "mimo całkowitej sprzeczności z opinią prywatną biegłego z 15 lipca 2017 r., która nie została zakwestionowana co do rzetelności ani prawdziwości". Sąd drugiej instancji podkreślił, że opinia ta została sporządzona przed wszczęciem

postępowania w sprawie na zlecenie strony (wnioskodawcy). Nie ma ona zatem mocy dowodowej takiej, jak opinia biegłego powołanego przez Sąd. Okoliczności sprawy wymagające posiadania wiadomości specjalnych sąd wyjaśnia bowiem przez zasięgnięcie opinii biegłego, co też Sąd Okręgowy uczynił w sprawie. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron przed wszczęciem procesu, czy w jego toku są zaś jedynie wyjaśnieniem, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, ich stanowiska, stanowiąc dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c. To, że wnioski prywatnej ekspertyzy złożonej przez wnioskodawcę nie odpowiadały wnioskowi opinii biegłego, nie podważa zatem wiarygodności tej opinii ani też nie stanowi argumentu przemawiającego za dopuszczeniem opinii uzupełniającej innego biegłego.

Sąd drugiej instancji podniósł, że w orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż dowód z opinii biegłego jako dowód o specyficznym charakterze, podlegać może ocenie sądowej jedynie w takiej płaszczyźnie, w jakiej ocena ta nie ingeruje w zakres dotyczący ściśle wiadomości specjalnych. Opinia biegłego może być zatem analizowana i oceniana jedynie w zakresie jej fachowości, rzetelności i poprawności wnioskowania. W powyższym zakresie wnioski wydanej w sprawie opinii biegłego nie budzą wątpliwości, mając na uwadze przedstawione przez niego skutki wypadku dla stanu organizmu poszkodowanego. Biegły legitymował się również kwalifikacjami odpowiednimi z punktu widzenia zagadnienia będącego przedmiotem opinii. W rezultacie wypadku poszkodowany doznał bowiem poważnych uszkodzeń kończyny górnej, które wymagały interwencji chirurgicznej. Wobec tego celowe było powołanie biegłego specjalisty z zakresu chirurgii. Przepisy prawa procesowego i materialnego nie wymagają dopuszczenia w takich sprawach opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny pracy. Opinia taka mogła być dopuszczona w sprawie jako uzupełniająca (art. 286 k.p.c.), jednak Sąd pierwszej instancji uznał trafnie, że brak było takiej potrzeby, ponieważ okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione, zaś podważanie przez wnioskodawcę sporządzonej w toku postępowania opinii biegłego jest jedynie wyrazem subiektywnej oceny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymienione w art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej przesłanki uznania wypadku przy pracy za ciężki mają charakter alternatywny, nie

zaś kumulatywny. Dla przyjęcia, że wypadek przy pracy miał charakter ciężki wystarczy zatem, że w jego wyniku doszło do trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała. Biegły wyraził opinię, że taki charakter miało zniekształcenie prawej ręki poszkodowanego, będące wynikiem jej zmiażdżenia na poziomie nadgarstka i palców I-II. Zniekształcenie to obejmuje amputację paliczka dalszego kciuka prawego oraz amputację paliczka dalszego i środkowego wskaziciela prawego, który został skrócony do długości jednego paliczka. Te skutki wypadku mają charakter trwały. Opinia ta nie budzi wątpliwości Sądu z punktu widzenia zgodności z materiałem dowodowym i zasadami logicznego rozumowania. Zdaniem Sądu drugiej instancji, tak daleko idące zniekształcenie ręki prawej, która jest organem istotnym dla należytego funkcjonowania organizmu, ma charakter zarówno istotnego zniekształcenia, jak i zeszpecenia ciała. Trudno w tym zakresie zgodzić się ze stwierdzeniem apelacji, że poszkodowany "nie odbiega od kanonu wyglądu". We współczesnych realiach kanon ten obejmuje wygląd widocznych części ciała, do których niewątpliwie zalicza się prawa ręka (dłoń). Dowodne przy tym jest, że poszkodowany nosi stale na prawej ręce rękawiczkę, nie tylko ze względu na częściową amputację palców I. i II., lecz również z uwagi na widoczne na dłoni blizny po dokonaniu przeszczepów.

Niezależnie od powyższego, trafna była również ocena Sądu pierwszej instancji, że zaistniała kolejna z wymienionych w art. 5 ust. 3 ustawy wypadkowej przesłanek uzasadniających uznanie wypadku przy pracy za ciężki, w postaci częściowej niezdolności poszkodowanego do pracy w zawodzie. W opinii biegłego wskazano, że wypadek przy pracy spowodował znaczne ograniczenie funkcji chwytnej prawej ręki poszkodowanego, uniemożliwiające jej precyzyjne ruchy, co powoduje, że funkcja tej ręki jest trwale upośledzona. Te ustalenia nie były podważane przez apelującego. Sąd Okręgowy ocenił trafnie, za opinią biegłego, że taki stan rzeczy oznacza częściową niezdolność poszkodowanego do pracy w zawodzie. Można jedynie przyznać rację apelacji, że uzasadnienie tego stanowiska przez Sąd pierwszej instancji było stosunkowo lakoniczne. W związku z tym Sąd drugiej instancji dodał, że kwalifikacje zawodowe wnioskodawcy są wyznaczone przez wyuczony zawód mechanika samochodowego oraz wykonywany zawód operatora maszyn przetwórstwa. W obu tych przypadkach dla skutecznego

wykonywania pracy jest wymagana sprawność i precyzja ruchu ręki, zaś poszkodowany jest osobą praworęczną. Tymczasem chwytność prawej ręki poszkodowanego jest dalece ograniczona. Może on wykonywać prawą dłoń jedynie tzw. ruch pęsetowy. Wynika to nie tylko z opinii biegłego, ale ma potwierdzenie również w treści sporządzonej na zlecenie wnioskodawcy prywatnej opinii lekarskiej. W tej prywatnej opinii stwierdzono wprost, że - biorąc pod uwagę rodzaj uszkodzeń ciała - poszkodowany nie może wykonywać pracy operatora maszyn przetwórstwa ani mechanika samochodowego; stał się on trwale częściowo niezdolny do wykonywania pracy w tych zawodach. Opinia ta konkluduje natomiast, w odróżnieniu od opinii biegłego, że mimo tych okoliczności, wypadek nie miał charakteru ciężkiego, które to stwierdzenie jest jednak nieuzasadnione w świetle ustalonych okoliczności i treści art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej. Nietrafny jest zatem wywód apelującego, że mimo istniejącego upośledzenia ruchowego, nie uległa ograniczeniu zdolność poszkodowanego do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Poszkodowany zeznał, że nie pracuje on obecnie na maszynach, a jego praca polega na nadzorowaniu innych pracowników, zaś jego zdolność do pracy na maszynach byłaby obecnie - w odróżnieniu od stanu przed wypadkiem - uzależniona od jej zautomatyzowania. Sąd Apelacyjny dodał, że u poszkodowanego lekarz orzecznik ZUS stwierdził częściową niezdolność do pracy i 33-procentowy uszczerbek na zdrowiu, zaś zgodnie z wyjaśnieniami poszkodowanego zrezygnował on z pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z własnej inicjatywy w celu powrotu do pracy.

Obecne w art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej pojęcie "częściowej niezdolności do pracy w zawodzie" należy wyklądać w kierunku zbieżnym z definicją częściowej niezdolności do pracy zamieszczoną w art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, według której częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przyjęciu częściowej niezdolności nie stoi zatem na przeszkodzie zachowanie w pewnym zakresie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Istotne jest natomiast to, że zdolność tę dana osoba utraciła w znacznym stopniu, to jest w

przeważającej części, co miało miejsce w przypadku poszkodowanego w stanie faktycznym sprawy.

Skoro zatem spełnione zostały alternatywne przesłanki określone w art. 5 ust. 3 ustawy wypadkowej - trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała, a także częściowa niezdolność do pracy w zawodzie - to wypadek przy pracy musiał być uznany za ciężki. Trafnie zatem organ rentowy ustalił w stosunku do wnioskodawcy podwyższoną stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe, w związku z czym nie doszło do naruszenia powołanych w apelacji przepisów art. 27, art. 28 ust. 2, art., 30 ust. 1-3 i art. 31 ustawy wypadkowej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 3 ust. 5 w związku z art. 27, art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1-3 i art. 31 ust. 1-10 ustawy wypadkowej polegające na nieprawidłowej subsumcji do art. 3 ust. 5 tej ustawy ustalenia przez Sąd niezdolności do pracy poszkodowanego na dotychczasowym stanowisku, podczas gdy przesłanką uznania wypadku za ciężki jest na podstawie tego przepisu ustawy skutek wypadku w postaci niezdolności do pracy w zawodzie, a także wobec braku ustalenia, w jakim zawodzie stał się niezdolny do pracy poszkodowany i w jakim stopniu, co jest niezbędne dla ustalenia niezdolności do pracy w zawodzie na gruncie art. 3 ust. 5 ustawy, oraz wobec ustalenia przez Sąd trwałego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała poszkodowanego, co do którego Sąd nie ustalił, aby było ono istotne, podczas gdy istotność zeszpecenia lub zniekształcenia ciała poszkodowanego jest na równi z trwałością niezbędna dla uznania wypadku za ciężki na gruncie art. 3 ust. 5 ustawy - i w oparciu o tę subsumcję niewłaściwe zastosowanie w stosunku do odwołującego się płatnika składek stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym okresy rozliczeniowe od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r., od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. i od 1 kwietnia 2017 r. do 31 marca 2018 r. wynoszącej 2,08% zamiast 1,38%; 2) art. 3 ust. 5 w związku z art. 27, art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1-3 i art. 31 ust. 1-10 ustawy wypadkowej polegające na błędnej wykładni art. 3 ust. 5 tej ustawy w zakresie istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, wobec ustalenia przez Sąd istotnego trwałego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała poszkodowanego, co do którego Sąd nie wskazał żadnych cech dystynktywnych pozwalających na

odróżnienie zeszpecenia lub zniekształcenia ciała istotnego od każdego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, w szczególności nie odniósł się do własnych odczuć poszkodowanego i tego, czy mają one znaczenie dla tej oceny, podczas gdy istotność zeszpecenia lub zniekształcenia ciała poszkodowanego jest na równi z trwałością, niezbędna dla uznania wypadku za ciężki na gruncie art. 3 ust. 5 ustawy i w oparciu o tę błędną wykładnię art. 3 ust. 5 ustawy niewłaściwie zastosował w stosunku do odwołującego się płatnika stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym okresy rozliczeniowe od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r., od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. i od 1 kwietnia 2017 r. do 31 marca 2018 r. Skarżący zarzucił również (po trzecie) nieważność postępowania wskutek wydania zaskarżonego wyroku przez Sąd orzekający w składzie sprzecznym z przepisami prawa, to jest na podstawie art. 379 pkt 4 w związku z art. 391 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 i art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności - która to sprzeczność składu orzekającego sądu odwoławczego - Sądu Apelacyjnego z przepisami prawa spowodowana była wadliwością procesu powoływania wchodzącej do składu orzekającego osoby powołanej na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co prowadzi, w okolicznościach sprawy, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, bowiem sędziowie Sądu Apelacyjnego SSA I.D. i SSA A.T. powołani zostali na stanowiska sędziego Sądu Apelacyjnego przez Prezydenta RP z dnia 4 lutego 2019 r. na podstawie wskazania na to stanowisko w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] (M.P. z 2019 r., poz. 256), podjętej w sposób wadliwy, w szczególności bez zawiadomienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa, na którym podjęto tę uchwałę oraz w składzie Krajowej Rady Sądownictwa sprzecznym z Konstytucją RP.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że z uzasadnienia Sądu drugiej instancji nie sposób odczytać, czy poczynił on własne ustalenia faktyczne w odniesieniu do zawodu poszkodowanego i następnie samodzielnie (skoro biegły tego nie ustalił) uznał, że stał się on niezdolny do pracy w tym zawodzie, choć nie wiadomo, czy całkowicie, czy częściowo, czy też na stanowisku operatora, mimo że wymagało to wiadomości specjalnych, czy też jedynie odwołał się on w tej kwestii do ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji - których Sąd ten nie uczynił - bądź do opinii biegłego, również przemilczającej kwestię zawodu poszkodowanego i wpływu skutków doznanego przezeń wypadku na jego zdolność wykonywania pracy w tym, bliżej nieokreślonym, zawodzie.

Ponadto w ocenie skarżącego, dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej, opiera się faktycznie na utożsamieniu zniekształcenia i zeszpecenia "istotnego" ze "znacznym". Tymczasem znaczne zniekształcenie czy też zeszpecenie ciała może nie być istotne - może mieć ono znaczny zakres, rozmiar, lecz nie powodować u innych osób ujemnych bodźców estetycznych, uczuć wstrętu, odrazy, negatywnych doznań estetycznych, ani też nie mieć dla poszkodowanego znaczenia w sensie dolegliwości odbieranych przez niego jako uciążliwe i znaczne skutki urazu poszkodowanego nie spełniają co najmniej tych dwóch ostatnich cech. Prawidłowa wykładnia art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej w zakresie pojęcia istotności zniekształcenia i zeszpecenia ciała prowadzi do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie nie można mówić o zajściu wypadku ciężkiego w oparciu o istotność zniekształcenia i zeszpecenia ciała poszkodowanego.

Co do zarzutu nieważności postępowania skarżący wskazał, że wysoce prawdopodobna jest sprzeczność składu sądu orzekającego z przepisami prawa, spowodowana wadliwością procesu powoływania wchodzącej do składu orzekającego sędzi Sądu Apelacyjnego I.D. i sędziego Sądu Apelacyjnego A.T., powołanych na urząd sędziego w Sądzie Apelacyjnym w [...] na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co prowadzić może (w okolicznościach sprawy), do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art.

45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Skarżący podniósł, że nie jest w stanie zbadać - w oparciu o dostępne mu informacje - spełnienia przez wskazanych sędziów wymagania niezawisłości. W jego ocenie należałoby zbadać szczegółową opinię Kolegium Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu co do tych kandydatur (nie ograniczającą się do samego pozytywnego zaopiniowania tych kandydatur, wobec takiego samego pozytywnego zaopiniowania kandydatur sędziów, co do których Krajowa Rada Sądownictwa nie przedstawiła Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu – pkt 2 uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr [...]), opinię sędziego wizytatora co do tych kandydatur. W związku z tym skarżący wniósł o zbadanie tych okoliczności i ich ocenę pod kątem wpływu na niezawisłość. Podkreślił także, że sędziowie zostali powołani na stanowiska sędziego Sądu Apelacyjnego przez Prezydenta RP na podstawie wskazania na to stanowisko w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z dnia 17 października 2018 r. (M.P. z 2018 r., poz. 323), podjętej w sposób wadliwy, w szczególności bez zawiadomienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa, na którym podjęto tę uchwałę, i bez jej udziału, oraz w składzie Krajowej Rady Sądownictwa sprzecznym z Konstytucją RP.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w całości - na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz o rozpoznanie sprawy na rozprawie, stosownie do art. 398¹¹ § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest oparta na uzasadnionych podstawach.

W zakresie zarzutu dotyczącego nieważności postępowania wskutek wydania wyroku w składzie sprzecznym z przepisami prawa, należy zwrócić

szczególną uwagę na treść uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2020 nr 2, poz. 7; OSNC 2020 nr 4, poz. 34). Sąd Najwyższy stwierdził w niej (teza 2), że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że czynnikiem sprzyjającym osiągnięciu standardu niezawisłości sędziego jest zakres wymagań merytorycznych i etycznych stawianych kandydatom do pełnienia tego urzędu. Wymagania te powinny być rzetelnie weryfikowane, z zachowaniem tych samych kryteriów oceny wobec wszystkich zabiegających o powołanie ich do pełnienia urzędu w tym samym konkursie. Tylko tak wyłoniony kandydat do pełnienia urzędu sędziego może wykonywać obowiązki bez obaw o to, że jego kwalifikacje będą podważane. Sąd Najwyższy podkreślił także, że osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji. Tego domniemania brak w przypadku osób powołanych na urząd sędziego w sądzie powszechnym lub wojskowym po raz pierwszy, zwłaszcza gdy chodzi o pierwsze powołanie do sądu wyższego szczebla w sytuacji, gdy udział w postępowaniu konkursowym nie jest konsekwencją uczestnictwa w długotrwałym procesie szkolenia do zawodu sędziego, w szczególności ukończenia aplikacji sądowej lub sędziowskiej i zdania z wynikiem pozytywnym egzaminu sędziowskiego. Sąd Najwyższy zwrócił także

uwagę, że w przypadku opartych na zasadzie kontradyktoryjności postępowań w sprawach cywilnych, samo stanowisko stron ma znaczenie dla sformułowania oceny, czy prowadzący je sąd spełnia standard niezawisłości i bezstronności. Każda strona może bowiem zgłosić - z wykorzystaniem art. 49 k.p.c. - wniosek o wyłączenie sędziego, który uzyskał powołanie do pełnienia urzędu w okolicznościach rzutujących następnie na postrzeganie go jako sędziego niezależnego i bezstronnego. Brak tego rodzaju wniosków w czasie, gdy toczy się postępowanie oznacza zwykle, że jego przebieg nie wywołuje wątpliwości stron co do tego, czy sąd rozpoznający ich sprawę jest niezależny, a sędzia niezawisły i bezstronny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, LEX nr 3371942 i przedstawiona w nim konstrukcja należytej dbałości o swoją sprawę w procesie cywilnym; *vigilantibus iura scripta sunt*). Warto zwrócić uwagę, że w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, iż sama formalna wadliwość procedury powołania po dniu 23 stycznia 2020 r. na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3) nie oznacza naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności mającego wpływ na sposób rozpoznawania sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022 nr 10, poz. 95 oraz postanowienie z dnia 9 czerwca 2021 r., I PSK 38/21, LEX nr 3302443).

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że przytoczona przez skarżącego argumentacja nie jest wystarczająca do uznania, że w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem wystąpiła nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c., będąca konsekwencją udziału w składzie wydającym ten wyrok sędziów powołanych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie sprzecznym z Konstytucją RP i bez zawiadomienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa. Oprócz powołania potrzeby zapoznania się przez Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. skarżący nie podniósł żadnych szczególnych zastrzeżeń dotyczących niezależności i bezstronności sędziów A.T. i

I.D. Nie występował też na podstawie art. 49 k.p.c. z wnioskiem o wyłączenie sędziego, z powołaniem się na okoliczności rzutujące na postrzeganie ich jako sędziów niezależnych i bezstronnych. Również w ocenianym obecnie zarzucie kasacyjnym, poza argumentacją odwołującą się do wyroku ETPCz z dnia 1 grudnia 2020 r. nr 26374/19 i do uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego, skarżący nie podał innych okoliczności, które mogłyby świadczyć o braku niezawisłości wymienionych sędziów. Wobec tego nie można uznać, aby sama formalna wadliwość procedury powołania sędziów Sądu Apelacyjnego wywarła negatywny wpływ na sposób rozpoznania środka odwoławczego (apelacji) przez Sąd drugiej instancji w składzie z ich udziałem, tym bardziej że powołanie dotyczyło sędziów z wieloletnim stażem w zawodzie. Wątpliwości co do ocen etycznych postępowania sędziów uczestniczących w procedurach nominacyjnych sprzecznych z Konstytucją RP, prawem Unii Europejskiej i Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności samodzielnie, nie mogą samodzielnie stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej.

Przechodząc do rozważenia problemu kwalifikacji zdarzenia, jakiemu uległ poszkodowany pracownik jako ciężkiego wypadku przy pracy, należy przywołać art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej, według którego za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. Katalog zdarzeń, które uznawane są za ciężki wypadek przy pracy jest więc zbiorem, zawierającym przesłanki alternatywne, czyli wystarczy, że wypadek spowoduje wystąpienie jednego z następstw zawartych w definicji. Jest także zbiorem otwartym, o czym świadczy użycie zwrotu "takie jak" (synonim słów "na przykład"), w którym dopuszczalne jest poszerzenie wykazu także o inne, niewymienione elementy. Prowadzi to do konieczności odnoszenia skutków wypadku do konkretnych ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie. W literaturze wskazuje się, że w art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej została zastosowana terminologia zaczerpnięta z różnych działów prawa. W przepisie tym znajdują się

terminy z Kodeksu cywilnego (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia) oraz z Kodeksu karnego (choroba nieuleczalna, choroba zagrażająca życiu). Podnosi się, że w art. 156 k.k., wymienione są takie same postacie ciężkich uszczerbków na zdrowiu, jak w definicji ciężkiego wypadku przy pracy (W. Witoszko: Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010, Rozdział III. Pkt 1.4.1.). Uzasadnione jest zatem sięgnięcie do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny interpretujących powołany art. 156 k.k. (poprzednio art. 155 k.k.) w kontekście zawartej w jego dyspozycji cechy trwałości zeszpecenia lub uszkodzenia ciała. W postanowieniu z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 254/06 (Prokuratura i Prawo 2007 nr 5, s. 7) Sąd Najwyższy orzekł, że cecha trwałości, o jakiej mowa w dyspozycji art. 156 § 1 pkt 2 k.k., musi być oceniana w perspektywie istniejącej w dacie orzekania przez sąd i w świetle poziomu wiedzy, narzędzi i umiejętności dostępnych w tym momencie, a nie z punktu widzenia przyszłych i hipotetycznych możliwości, które mogą nie nastąpić w osiągalnym czasie.

Wnioskodawca próbuje w skardze kasacyjnej kwestionować przede wszystkim stanowisko Sądu Apelacyjnego odnoszące się do oceny uszkodzenia ciała poszkodowanego i zakwalifikowania go jako istotnego zeszpecenia i zniekształcenia o charakterze trwałym. Jednakże podnoszone przez skarżącego twierdzenia muszą być odniesione w pierwszej kolejności do ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego, z którego wynika, że u poszkodowanego pracownika na skutek wypadku przy pracy doszło do częściowej amputacji palców prawej ręki i w następstwie tego do trwałego upośledzenia funkcji tej kończyny. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III UK 103/18 (OSNP 2020 nr 3, poz. 28), zgodnie z którym art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej "ciężkość" wypadku łączy z jego skutkami. W przepisie tym nie zastrzeżono, że inne niż utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, muszą mieć charakter trwały. Uważna analiza tej normy prawnej wskazuje, że rozróżnia ona następstwa wypadku występujące bezpośrednio po nim od następstw, które występują w okresie późniejszym (po przeprowadzonym leczeniu i rehabilitacji). Do tej pierwszej grupy należą: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie

ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, do drugiej - choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała (ich stwierdzenie jest możliwe po upływie okresu leczenia). W większości przypadków naruszenie podstawowych funkcji organizmu (skutek bezpośredni) przekłada się na skutki odleglejsze w czasie, ale też możliwe są sytuacje, gdy uraz powodujący naruszenie funkcji organizmu nieuznawanych za podstawowe wywołuje w dalszej perspektywie chorobę nieuleczalną lub zagrażającą życiu, trwałą chorobę psychiczną, całkowitą lub częściową niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. O ile zatem wypadek początkowo kwalifikowany jako "lekki" może się okazać "ciężkim", o tyle nie jest możliwa sytuacja odwrotna - aby wypadek przy pracy wstępnie oznaczony jako ciężki mógł utracić taki przymiot wskutek pomyślnego przebiegu leczenia lub rehabilitacji (jak to przyjęto w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I PK 270/15). W konsekwencji w ocenie Sądu Najwyższego, o kwalifikacji wypadku przy pracy jako "ciężki" decydują w pierwszej kolejności skutki powstałe bezpośrednio po urazie (utrata bądź naruszenie podstawowych funkcji organizmu), w dalszej zaś - odleglejsze następstwa urazu (utrzymujące się po leczeniu i rehabilitacji) w postaci choroby nieuleczalnej lub zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy w zawodzie albo trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała.

Skarżący skupia się na ocenach dotyczących trwałego oraz istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała jako przesłanki kwalifikacji zdarzenia jako ciężkiego wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej. Ważne i wystarczające dla rozstrzygnięcia sporu sądowego jest tymczasem uznanie, że wskutek wypadku doszło do całkowitej lub częściowej niezdolności poszkodowanego pracownika do pracy w zawodzie. Powyżej wywiedziono (i tak przyjęły Sady obu instancji), że katalog następstw wypadków kwalifikowanych jako ciężkie jest zbiorem alternatywnym i do zakwalifikowania zdarzenia jako ciężkiego wypadku przy pracy wystarczające jest wystąpienie jednej z wielu wymienionych w nim konsekwencji, w tym niezdolność do pracy w zawodzie. Jak ustalił Sąd drugiej

instancji (istotne jest poczynienie tych ustaleń, a nie - przy braku zarzutów procesowych - pewne ułomności proceduralne w tym zakresie) kwalifikacje zawodowe wnioskodawcy są wyznaczone przez wyuczony zawód mechanika samochodowego oraz zawód wykonywany operatora maszyn przetwórstwa, w których wymagana jest sprawność i precyzja ruchu ręki. Ustalono, że chwytność prawej ręki poszkodowanego pracownika jest tak dalece ograniczona, że powoduje niezdolność do wykonywania pracy w obu tych zawodach. Poszkodowany obecnie nadzoruje pracę innych osób jako brygadzysta, a więc nie świadczy to o odzyskaniu zdolności do pracy na stanowisku operatora maszyn przetwórstwa i wręcz potwierdza niemożność świadczenia pracy w zakresie sprzed wypadku, ze względu na brak sprawności prawej ręki wymaganej do wykonywania wyuczonych zawodów. Poczynione ustalenia faktyczne oznaczają, że skutek wypadku u poszkodowanego pracownika wystąpiła i utrzymuje się, co najmniej częściowa niezdolność do pracy w zawodzie (mechanika samochodowego oraz operatora maszyn przetwórstwa).

W związku z tym zarzuty skarżącego mające na celu podważenie dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni (zastosowania) art. 3 ust. 5 w powiązaniu z art. 27, art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1-3 oraz art. 31 ust. 1-10 ustawy wypadkowej, nie są uzasadnione. Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.